

dziewięćdziesiątych XX w. i politycznego chaosu w III RP, no i naszej obecności na tutejszej ziemi.

M. B. Szonert udowadnia tezę, że „Polacy są chorzy na Polskę”, bowiem jak wytłumaczyć fakt, że Autorka młodszego pokolenia pozostaje wierna faktom i atmosferze tamtych lat, nie znanych jej z autopsji. Chwała i dzięki za to Autorce.

Andrzej Targowski

Ks. Józef S z y m a ń s k i, *Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941-1964*, Lublin 2003, ss. 491 + 3 nlb.

Niepodobna w recenzyjnej opinii pominąć uwagi o okładce książki, bowiem trzy fotografie: ruin kościoła w Mierzyrowie, kościoła Dominikanów w Winnicy, zamienionego na prawosławną katedrę Moskiewskiego Patriarchatu, oraz kościoła p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Murafie, gdzie *nota bene* Autor pełnił posługę kapłańską – te trzy fotografie w największym skrócie odzwierciedlają dzieje Kościoła katolickiego nie tylko w tej okolicy ziem ukraińskich, które przedstawiono na mapie pomiędzy tymi fotografiami.

Druga zaś uwaga dotyczy wewnętrznej strony okładki: to wykaz tytułów Biblioteki Polonii serii A Studiów za lata 1993-2003, której XXVIII tomem jest ta książka, a wszystko pod naukową redakcją ks. Edwarda Walewandra. Dorobek edytorski godny tej uwagi, bowiem Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL sytuuje się na czołowym miejscu wśród różnych placówek badawczych ukierunkowanych na badanie tzw. Wschodu.

Pośród wielu dzieł pionierskich wspomnianej serii wydawniczej książka ks. J. Szymańskiego zajmuje miejsce wyjątkowe. Jest nie tylko rozpoznaniem naukowym losów Kościoła katolickiego na wybranym obszarze państwa sowieckiego (ZSRR, Ukraińska SRR, środkowe Podole), ale także dokonaniem o ważnych wartościach metodologicznych. Autor „wtopił” w trud obszernych kwerend kilkunastuletnie doświadczenie pracy kapłańskiej w parafiach Murafa i Żmerynka, co pozwoliło na doskonałą hermeneutykę pozyskiwanych materiałów archiwalnych. Ale nie tylko. To doświadczenie przydało narracji wyjątkowego autentyzmu wyraźnie ważącego na obiektywizmie ocen i spostrzeżeń.

Podniósł już tę kwestię ks. Zygmunt Zieliński w krótkiej, ale bardzo wnikliwej Przedmowie (s. 7-9), zwracając szczególną uwagę na określenie przez Autora metod niszczenia religijności i przekształcania świadomości ludzi poddanych wieloletniej ateizacji. Uznanie w tym kontekście recenzowanego dzieła za pewien punkt odniesienia do porównań co do metod polityki wobec Kościoła katolickiego w przygranicznym imperium sowieckim w Europie Środkowo-Wschodniej, jest konstatacją nie budzącą nie tylko zastrzeżenia, ale opinią, która wartościuje osiągnięcie autorskie ks. J. Szymańskiego.

Jego podstawową dyrektywę badawczą stanowi ujęcie Kościoła katolickiego na wybranym obszarze w aspekcie instytucjonalno-wyznaniowym. Dlaczego? Autor zamierzył ocenić stan wyniszczenia struktur organizacyjnych Kościoła, ale i rozeznaczyć okoliczności sprawowania kultu w tej sytuacji, by w konsekwencji określić istotę sowieckiej polityki wyznaniowej zmierzającej do całkowitej zagłady życia religijnego. Takie „ustawienie” problematyki na określonym „polu badawczym” było możliwe dzięki bardzo obszernej kwerendzie oraz poznaniu z autopsji następstw programowej polityki ateistycznego państwa. To nie tylko kościoły w ruinie, zdewastowane cmentarze (tej kwestii Autor przeznaczył także oddzielne opracowanie¹), ale w dwóch obszernych rozdziałach ukazanie postaw i zachowań wierzących i ich praktyk z życiem sakramentalnym włącznie oraz troski o ocalenie wszystkiego, co znaczyło o kształcie organizacyjnym Kościoła. Przejdźmy do bardziej szczegółowej relacji recenzyjnej, którą rozpocząć trzeba od oceny postawy materiałowej książki.

Jest ona i różnorodna, i wyjątkowo obszerna. Kwerenda objęła przede wszystkim podstawowe dla rozprawy (oraz wspomnianej dyrektywy badawczej) „akta obwodowe” w archiwach w Chmielnickim, Winnicy i Żytomierzu, w tym Pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych we wszystkich obwodach, co tylko z tego układu materiału aktowego dawało Autorowi przesłankę do porównań co do praktyki politycznej sowieckiej władzy wobec Kościoła. A obok tego zbiory Komitetu Obwodowego Partii i Urzędu Obwodowego w Winnicy. Akta pozyskane w zasobach czterech innych archiwów mają już znaczenie dopełniające. Podobny charakter ma wiele opracowań dotyczących różnych aspektów życia religijnego i dziejów kościelnych pozostających w maszynopisach (10 pozycji) w działach rękopisów trzech bibliotek naukowych.

Źródła drukowane: urzędowe (aż 19 pozycji), pośród których są ważne dokumenty kościelne oraz zbiory dokumentów (w tym trzy tomy pt. *Polacy na Ukrainie*, wyd. w Przemyślu w latach 1998-2001) i schematyzmy diecezjalne, zdają się być dokumentacją nie do przecenienia. Dopełniają tego wspomnienia i relacje (13 pozycji) opublikowane w różnych okresach, ale wszystkie będące świadectwem nad wyraz prawomocnym, bowiem uzupełniającym się wzajemnie w podstawowych wątkach ludzkiego losu – człowieka wyznawcy w orbicie ateistycznej tortury politycznej. Wykaz opracowań – dodajmy – wielojęzycznych zajmuje sporą część dzieła (s. 450-467), zaś całość zamyka podobny wykaz „prasy” obejmujący 27 tytułów. Nieprzypadkowo dodaliśmy cudzośłów, bowiem Autor niesłusznie zaliczył tu szereg periodyków naukowych obok rzeczywistych tytułów gazetowych. Jednakże to drobiazg.

Tę obszerną bazę materiałową starannie poznaną, bo dowodzą tego dobrze sporządzone przypisy, Autor biegle uporządkował. Zapanował nad ogromem pierwiastkowej informacji, ułożył w liniowy, przyczynowo-skutkowy porządek narracji sporządzonej językiem barwnym, poprawnym pod względem naukowym i niepozbawionym swojego uroku. Stąd książkę „czyta się” z zainteresowaniem, pomimo bogactwa „warstwy przypisowej” dzieła, ale jak wyzbyć się tak wyjątkowego materiału źródłowego

¹ Ks. Józef S z y m a n i k i, *Cmentarze katolickie jako symbole tożsamości religijnej w systemie represji (obwód winnicki na Podolu 1945-1965)*, „Archiwa, Muzea i Biblioteki Kościelne” 80(2003), s. 273-279.

z akt niejednokrotnie objętych szczególnymi klauzulami tajności. Jest rzeczą oczywistą, że Autor uzyskał szansę ujawnienia takiego wymiaru prawdy o losach Kościoła katolickiego (także innych wyznań, o czym za chwilę) i jego wiernych, do tego na miejscu doświadczył przez lata kontaktów osobistych takich niepowtarzalnych wrażeń – nie mógł tej szansy zmarnować. Wręcz przeciwnie – „zbudować”, mając duże umiejętności warsztatowe, dzieło o walorach wyjątkowych, bowiem powstałe z łącznego trudu kapłana-duszpasterza i historyka-badacza.

Podkreślić tu trzeba niezbyt często spotykany w pracach naukowych „zapowiednik rozdziałowy”, gdzie po tytule rozdziału następuje zwarte wyszczególnienie wątków treści, co przygotowuje czytelnika do lektury, informuje, a zarazem pozwala dostrzec logikę wykładu, jego klarowność i konsekwencję w prezentowanej treści.

Obszerny Wstęp (s. 15-26) poprzedzony wykazem ważniejszych skrótów, jest nie tylko metodologicznie wzorowy co do zawartości wprowadzenia do książki, ale dobrym zarysowaniem sytuacji wyznaniowej w wykazanych latach, które nie są przypadkowe. Wręcz „paradoksem dziejów” zdaje się być rok 1941 jako cezura początkowa, bowiem system totalitarny państwa sowieckiego zastępuje wtedy w agresji drugi totalitaryzm, w orbicie którego następuje tak silny renesans religijny, że powrót dawnego w latach 1944-1945 musi uznać stan dokonany (do 1947 r. czynnych 41 świątyń i pracy zorganizowanej duszpastersko) i powtórnie przystąpić do wyniszczenia substancji Kościoła i programowej ateizacji, bowiem do 1953 r. zamknięto 23 kościoły, a potem jeszcze 4. Przyjęcie przez Autora jako daty końcowej roku 1964 i schyłku rządów Chruszczowa nie budzi wątpliwości, bowiem agresja polityki ateizacji społeczeństwa znacznie osłabła, a w niektórych aspektach wygasła. A to ważne dla trwania wiary pośród ludzi.

Każdy z rozdziałów jest odmienny pod względem konstrukcyjnym, przy czym rozdz. I „Stan wyznaniowy w obwodzie” (s. 27-104) przynosi wyjątkowo erudycyjne usytuowanie Kościoła katolickiego pośród istniejącej mozaiki wyznań niekatolickich (s. 61 i dalsze), co pozwala na postrzeganie państwowej polityki wyznaniowej w sposób wyjątkowo zobiektywizowany. I to rozwiązanie nie budzi zastrzeżeń.

Pozostałe cztery rozdziały (s. 105-436), mimo wspomnianego zróżnicowania, tworzą przemyślaną, spójną i wzajemnie „korespondującą” całość zarówno w zakresie biografistyki kapłańskiej (rozdz. III) pełnej martyrologii, miejscami jak z pierwszych wieków chrześcijaństwa (sic!), jak też form praktyk religijnych uprawianych przez wiernych.

Ważnym dopełnieniem treści są dwie mapy: administracyjna Ukrainy oraz miejsc kultu w obwodzie winnickim, a także 27 tabel. Zawierają one syntetyzującą refleksję o charakterze regionalnym, rzeczowym, personalnym, a także metodologicznym, bowiem są tu zawarte pewne wypracowane przez Autora wzorce, godne powtórzenia w dalszych pracach badawczych i publikacjach. Stronę dokumentalną dzieła dopełniają fotografie kościołów (s. 473-480) oraz indeks osób.

W sumującej powyższe konkluzji trzeba stwierdzić, że dzięki godnej podkreślenia, raz jeszcze, pracowitości i staranności Autora, otrzymaliśmy dzieło o znaczącej wartości naukowej – poznawczej nie tylko dziejów Kościoła katolickiego, ale przede wszystkim jego miejsca w systemie sowieckiej dominacji ideologiczno-państwowej

nad rzeszą ponaddwumilionową ludzi programowo ateizowanych, a mimo to trwających w wierze Przodków.

Mieczysław Wieliczko

Kościół katolicki na Syberii. Historia. Współczesność. Przyszłość, pod red. Antoniego Kuczyńskiego, Wrocław 2002, ss. 778 + 2 nlb.

Połączonym trudem organizacyjnym Instytutu Historycznego, Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej i Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Centrum Duchowości Klaretyńskiej w Krzydlinie Małej i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przygotowana i przeprowadzona została międzynarodowa konferencja pod takim, jak tytuł książki (pod naukową redakcją Antoniego Kuczyńskiego) hasłem wywoławczym, w dniach 26-28 czerwca 2001 r. Było to trzecie spotkanie o takim charakterze, przy czym warto dodać, że z obrad 1997 r. powstało dzieło *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego* (Wrocław 1998), które zostało przełożone na język rosyjski i pod redakcją A. Kuczyńskiego i P. Romanowa ukazało się w Moskwie w 2002 r., zyskując sobie bardzo żywe zainteresowanie naukowe i pewien rozgłos publicystyczny.

Omówienie recenzyjne tak obszernego tomu będącego pokłosiem konferencji odbywanej w dwóch sekcjach „historycznej” i „współczesnej”, na których wygłoszono 45 referatów, z których 43 znalazło się na jego kartach, jest przedsięwzięciem tyleż trudnym, co potrzebnym.

Trudno jest bowiem z konsekwentną uwagą sformułować opinię o każdym wystąpieniu, do tego o zdecydowanie różnym charakterze, co do wymiaru rzeczowego podjętego problemu, jego rozpoznania badawczego, wreszcie sposobu prezentacji, ale podjąć taką próbę trzeba, ponieważ dzieło jest ewenementem naukowym o wyjątkowym znaczeniu i charakterze.

Znaczenie upatrujemy przede wszystkim w dwóch aspektach, jak zakres chronologiczny wypowiedzi, od legacji papieskiej z udziałem Benedykta Polaka z lat 1245-1247, po ostatnie kilka wypowiedzi dotyczących sytuacji Kościoła katolickiego po 1989 roku w różnych okolicach Syberii Wschodniej. Druga część owego znaczenia to udział badaczy „stamtąd”, których miejsce pochodzenia w porządku alfabetycznym wypada tu wspomnieć: Abakan, Barnauł, Bijsk, Irkuck, Krasnojarsk, Nowosybirsk, Tiumeń i Tomsk. Jeżeli dodać, że ich teksty powstały wyłącznie na materiałach z tamtejszych archiwów, trudno o bardziej demonstratywny przykład znaczenia i konferencji i książki, o której tu piszemy.

Zarysowana w tym kontekście pewna konfrontacja metod poznania naukowego i sposobu prezentacji jego wyników pomiędzy tym gronem a referentami z kilkunastu ośrodków akademickich w kraju nie zaważyła na całej konwencji dzieła. Wręcz przeciwnie. Teksty są redakcyjnie „ogładzone”, a dokumentacja w przypisach opraco-